

»DWIE STRONY MEDALU«

Jednodniówka bezokolicznościowa Szczecin 23.11.82

'82
Nr.1?

Od redakcji:

Teksty poniższe prezentujemy w zastępstwie trwających już od dłuższego czasu w milczącym zamysleniu "wódsów" szczecińskiej podziemnej "Solidarności"

Z indiańskim pozdrowieniem
" Oby Nie Ostatni Mohikanie "

P.S. Koledzy otrząsnijcie się, wszystko jest jeszcze przed nami.

Aleksander Solżenicyn

12 lutego 1974 r.

Apel ten jest ostatnim tekstem napisanym przez A. Solżenicyna przed wygnaniem. Napisał go 12 lutego 1974 r. w czasie godzin poprowadzonych przez niego w więzieniu.

Żył bez kłamstwa

/.... / Kiedy przemoc wdziera się w spokojne ludzkie życie, twara jej pała pewnością siebie, napiera z krzykiem a na standardach ma wypisanie " Jam przemoc. Rosejść się, rozstąpić rozedrzeć." Ale przemoc szybko się starzeje, pare lat i brak jej wiary w siebie a żeby się utrzymać, żeby wyglądać przyswoić, nieodmiennie sprzymiera się z kłamstwem, a kłamstwo może się utrzymać tylko gwałtem. Nie co dzień i nie na każdy grzbiet, przemoc kładzie swoją ciężką łapę, żąda od nas tylko pokory wobec kłamstwa i oddzielenego w kłamstwie uszczelnienia - na tym polega wiernopoddanie.

Tutaj też leży lekceważony przez nas, najprostszy, najłatwiej dostępny klucz do naszego wymolenia:

NIECZESTNICTWA W KŁAMSTWIE

Choćby kłamstwo weszło do sali, choćby wszystkie zawładnęło, trzymaj przy minimum, niech władza, ale NIE PRZEJEZDZAJE I. To będzie wylew w naszej bosczyńności. Dla nas najłatwiejsza a dla kłamstwa najbardziej szkodliwa. Bo kiedy ludzki się od kłamstwa odwraca - ono po prostu istnieje przestaje. Jak szara, ono też tylko ludzki się żywi.

/.... / Droga nasza NIECZESTNICTWA NIE PODTRZYMYWAĆ KŁAMSTWA. Rozpoznać gdzie jest granica kłamstwa / każdy ją jeszcze inaczej postrzega / odstąpić od tej linii gangreny.

/.... / I tak w bejałowości naszej, każdy niech dokona wyboru, czy zostanie świadomym sługą kłamstwa / o, nie z zamknięcia oczywście lecz by wykryć rodzinę, aby wychować dzieci / czy też nadchodzi czas by się otrząsnąć, by zacząć żyć jak człowiek wolny, godny szacunku i dzieci swoich i swoich współczesnych. I poczujemy od dnia tego:

- Nie napiszę, nie podpiszę, nie opublikuję ani jednego zdania, które według niego prawdy wypacza.

- Prywatnie czy publicznie takiego zdania nie wypowie ani od siebie ani jako agitator, nauczyciel, wybuchowca, czy aktor.

- W malarstwie w rzeźbie w fotografii w technice w muzyce, nie przedstawię nie przekonać ani jednej kłamliwej wybitki ani jednej składowej prawdy, której skądś byłoby świadom.

- Nie szcycę ani ustnie ani na piśmie żadnej "autorytatywnej" wypowiedzi ani dla pochlebstwa, własnego zabezpieczenia, ani dla zapewnienia sukcesu swojej pracy o ile nie podziela w pełni cytowanej myśli lub jeśli nie odnosi się ona dokładnie do przedmiotu sprawy.

- Nie da się namieć wbrew swojej woli i ochci do pójęcia na żadne manifestacje, żadne zebranie. Nie weźmie do ręki transparentu ze sloganem, z którego treścią nie zgadza się w całości.

Nie podnieś ręki w głosowaniu za propozycją, której esencje nie popiera, nie będzie głosił tajnie ani jawnie na osobę, którą uważa za niegodną lub niepewną.

- Nie da się zapisać na zebranie, na którym ma się odbyć, sakrament wymuszonej dyskusji.
- Wychylniam opuści salę kinową, zebranie, wykład, przedstawienie teatralne gdy tylko usłyszy kłamstwo, ideologiczną bzdurę lub bezwstydną propagandę.
- Nie saabonuje i nie kupi gazety czy czasopisma, w którym informacje są deformowane a podstawowe fakty przesłizane.

Tak-początek będzie trudny. Niektórzy na czas pewien stracą pracę. Młodemu pragnęć być według prawdy, woseńniej się życie skomplikuje, przecież nawet sadawane lekcje nadsiane są kłamstwem - trzeba wybierać.

/.... / A ten komu odwagi nie starczy nawet na to, by bronić swą duszę, niech nie esucyji się swymi postępowymi poglądami, niech nie chlubi się swą pozycją akademika czy znanego artysty, zasłużonego działacza, generała - niech raczej powie sobie bydlak jestem, tchórz, któremu tylko strawy i ciepła potrzeba. /.... / Trudna to będzie droga - ale z możliwych najłatwiejsza. Wybór niezłatwy dla ciała ale jedyny dla duszy. Nielekka ta droga, lecz są wśród nas ludzie, którzy OD LAT żyją według tych zasad, żyją według prawdy.

Nie idzie więc o to by pierzchny wstąpił na tę drogę, lecz by się przysięgł do innych. Lżejsza i krótsza wyda się nam ta droga, jeśli wielu nas będzie, jeśli na nią wstąpią. Będą nas tysiące i rady sobie nie dadzą, nikomu nie zdołają nic zrobić. Będą nas dziesiątki tysięcy i nie posnamy naszego kraju.

Jeśli stochórzemy, to przestaniemy się skartęć, że oddychać nam nie daje - sami sobie nie dajemy. Jeśli i ta stochórzemy, nędniamy i nie ma dla nas nadsieci i dla nas pegarda Puszkina: A po odt stadoń dar swobody? Dziesięcioletni ich z wieku na wiek, jaramo z dzwonkiem oras bion:

Choćby była tak prosta

Choćby była, prawdo, tak prosta
jak prawa przyrody,
choćby była tak prosta
jak ludzkie sądy i ludzkie wyroki,
komu miałbym cię mówić.
Znają cię bezbronni,
głodujący, bezdomni
i śmiertelnie chorzy,
nie chcą znać kłamliwi
ani ci, którzy wolą, by ich okłamywać.
Spróbuję zacząć od siebie;
nie wiem, czy już znam prawdę.
wiem, że nie chcę kłamać.

R. Krynicki 1982 r.

UWAGI SOCJOLOGÓW I PSYCHOLOGÓW ZGŁOSZONE POD ADRESEM ANIMATORÓW WRONIEJ PROPAGANDY.

/Psycholog podobnie jak lekarz, zobowiązany jest do obrony interesów jednostki. Lekarz broni interesów fizycznych pacjenta, psycholog jego interesów psychicznych. Psycholog, który na zamówienie władz wykorzystuje swą wiedzę o funkcjonowaniu ludzkiej psychiki dla projektowania eksperymentów godzących w zdrowie psychiczne człowieka w nie mniejszym niż lekarz stopniu dopuszcza się zdrady swego powołania. Tekst, który drukujemy poniżej jest smutnym dokumentem takiej właśnie zdrady./

Wskazywanie w TV filmów o tematyce partyzantki...
stan z tej strony oporu jest błędem psychologicznym.
Do młodzieży dociera romantyka powstańcza wywołując
niebezpieczne skłonności.

Należy krytycznie ocenić schemat pokazywania w TV ekip
wojskowych. Funkcjonuje ciągle ten sam schemat; jest ście
przechodzi wojsko i wszystko potem jest dobrze. Kiedy
odbiorca wie co będzie za minutę, podlega zjawisku
psychologicznemu zwanemu redundacją i powoduje to reakcje
"mają nas za głupich".

3. Konieczna jest informacja i argumentacja wielostronna
a nie jednostronna. Argumentacja jednostronna pogłębia
postawy już istniejące, czyli dostarcza argumentów
ludziom i tak już przekonany do prezentowanej tezy.

4. "Solidarność" jako hasło jest głęboko zakorzenione
w sensie pozytywnym. Nie należy operować pojęciem "S"
jako całości, jako hasłem o kontekście negatywnym.
Nie należy zmieniać znaczenia tego hasła z pozytywnego
na negatywne. Należy mówić o grupach, ekstremistach itp.
Walka z "S" jako hasłem powoduje efekt bumerangowy, czyli
argumentacja zwraca się przeciwko argumentującej.

5. Socjalizm identyfikowany jest z błędami, wypaczeniami
i konfliktami itp. Szczególnie takie odniesienie tego pojęcia
reprezentuje młodzież. Należy zmienić punkt ciężkości
w propagandzie i dydaktyce, to znaczy nie mówić że
socjalizm był i jest dobry, ale że może być dobry, będzie
dobry.

6. Młodzież nie reaguje na stan wojenny. W związku z tym
stan ten nie powinien zawierać elementów represyjnych,
które godzą w upodobania typowo młodzieżowe w jej podkulturę.
Nie należy bez potrzeby umniejszać swobód młodzieży,
gdzi to pobudza agresję i wywołuje frustracje.

7. Wiadomości jest znoszenie stanu wojennego skokami, a nie
w płynny sposób. Stopnie pośrednie łagodzenia stanu wojennego
nie są odbierane jako dobrodziejstwa, to znaczy, że należy
zamiast ogłaszać o każdym kilkudziesięciu zwolnionych
internowanych pocieszać aż zbierze się ich tysiąc
i wówczas dopiero tę informację ogłosić.

8. Informacje muszą być zgodne z oczekiwaniami społecznymi.
Propaganda operuje takimi treściami, które odpowiadają
tym, którzy propagandę robią, a nie tym którzy ją
odbierają. Ludzie boją się zmiany postaw i uruchamiają
mechanizmy obronne. Nie należy tłumić ich predyspozycji
tylko ukierunkować energię. Trzęsienie powoduje frustrację.

9. Rządowa propaganda operuje przesyceniami. Propagandzisci
są, że treści propagandowe wielokrotnie powtarzane
utrwalają się w świadomości społecznej. Zdaniem psychologów
tak jest ale dotyczy to tylko ludzi najbardziej
prymitywnych lub głupich. Powtarzać trzeba, ale tylko
kilka razy modyfikując przy tym elementy rozumowania,
ale nie należy powtarzać tych samych tez, tych samych
argumentów zbyt długo.

10. Psychologowie uważają, że różne drobne manifestacje
polityczne jak spacery uliczne, drobne przerwy w pracy
jakie manifestacje w szkołach lub w zakładach pracy
należy ignorować, a nie swalczać. Kiedy się bowiem swalcza
to wtedy utwierdza się ludzi w przekonaniu, że ich
działalność jest skuteczna, dolegliwa dla władz,
ma jakieś znaczenie. Należy raczej omieszczać takie
działania, lub najlepiej ignorować.

Nie należy pracować w ukazywaniu w telewizji wojska
Utrzymanie prestiżu wojska wymaga tego, aby jego obraz
wiązały się z czymś ważnym aby widok wojska nie był
dewaluowany. Wobec tego wojska nie może być za dużo.
Wojsko musi ukazywać się odświętnie. Nie deprecjonować
rangę wojska, ani jako takiego znaczenia, rangi wojskowych.

11. Istnieje prawo psychologiczne, że nie dokonana czynność
2. czeka na kontynuację. Wobec tego psychologowie uważają,
że "S" i jej działalność jest w sensie psychologicznym
nie dokonana. Wobec tego należy raczej mówić, że pewne
wzłki a działalności "S" chcemy kontynuować, że ludzie
powinni dalej te wzłki prowadzić. Należy twierdzić przy
tym, że o to samo, o co słusznie walczyła "S", walczyła
także partia, związki brantowe. Partia i związki brantowe
rozumiej to postrzegali i bardziej racjonalnie walczyli,
że nawet bardziej gorąco. Nie deprecjonować wszystkiego
co wiąże się z pojęciem "S". Zdaniem psychologów mówić
należy, że to co dobre w działaniu "S" powinno być
kontynuowane w przyszłym działaniu związków zawodowych.
Bardzo skuteczne jest demaskowanie przywódców "S" przez
ukazywanie fałszu, pokazywanie jak obrabiali w piórka.
Jacy byli aroganccy. Natomiast wskazywanie na kontakty "S"
z Zachodem nie obrzydza tego Związku. Psychologowie
proponują, aby w walce z mitem "S" podzrzucić
i przypisywać jej pewne niechętnie traktowane pojęcia.
Dla przykładu mówić, że "S" wprowadziła nomenklaturę
kadrową, że protegowano swoich.

13. Psychologowie twierdzą, że nie da się wyłączyć hasła "S"
ze świadomości społeczeństwa, ani przerobić je na odbierane
negatywnie. Należy twardzić, że "S" wcale nie była silna,
że był to kolos na glinianych nogach, że "S" nie miała
monopolu na twórcze pomysły, że inne siły, w tym partia,
wysuwały jeszcze ciekawsze i bardziej realne idee.

Ogólna uwaga metodologiczna, uderzać propagandowo
nie celnie tzn. nie uderzać w zbyt licznej rzeszy społecznej.
godzić w przedświadczenia zbyt licznej rzeszy społecznej.
4. Trzeba pokazywać w detalach procesy lokalnych prominentów.
Potrzebne są powieści o sędziowanych obecnie dyrektorach
i innych wysokich funkcjonariuszach. Cyzelować to polityczni
w ten sposób, żeby odium za wady w systemie funkcjonowa-
nia przedstawicieli władzy nie spadło na samą władzę.

15. Psychologowie uważają, że rozczarowanie młodzieży do
hasła socjalizm wynika w istocie rzeczy z głębokiego
przyjęcia ideałów socjalistycznych. Po prostu uznano, że
socjalizm jest ustrojem sprawiedliwości społecznej.
W związku z tym oczekiwanie ludzi wobec socjalizmu,
wobec władz socjalizmu, skuteczności socjalistycznego
państwa były bardzo duże i kiedy propaganda ostatniego
okresu kompromitowała wszystkich przywódców
socjalistycznej Polski, po kolei po prostu kompromitowała
bieg historii Polski Ludowej. Z niezwykłą siłą akcentowane
są wszystkie zasadnicze wartości socjalizmu, jak równość
sprawiedliwość, także społeczna wartość środków produkcji.
To należy uznać za głęboką redukcję politycznej
młodzieży. Natomiast uwaga metodologiczna odnosi się
do ograniczenia słowa socjalizm. Postąpić si, wartościami
socjalizmu a nie samym terminem.

16. Proponuje się nadawać niektóre szczególnie sjadliwe,
a głupie programy RWE i urządzić nad nimi dyskusje,
skubaczący reprezentujący różne punkty widzenia.
Wydać się psychologom, że w ten sposób podważiliby si,
prestiż RWE i jej wiarygodność.

7. Dla uszczerbienia psychologicznego społeczeństwa niezdadne
jest klarowne rozliczenie ekipy Bieruckiej.

13. XII. br. mija pierwsza rocznica wroniej wojny z narodem.
W dniu tym godnie uczcijmy pamięć poległych, uwięzionych
i internowanych za walkę o "SOLIDARNOSC".